Zeszyty Naukowe KUL 62 (2019), nr 1 (245)

Łukasz Jureńczyk*

Postawa Stanów Zjednoczonych wobec aneksji Krymu przez Rosję i wojny w Donbasie w perspektywie pozimnowojennej – konflikt wartości w tle konfliktu interesów

Wprowadzenie

Reakcja Stanów Zjednoczonych na kryzys na Ukrainie wpisuje się w teorię realizmu w stosunkach międzynarodowych. Realiści wierzą nie tylko w równowagę siły, ale także interesów. Państwo, które ma mniej istotne interesy w danej kwestii jest bardziej wstrzemięźliwe niż państwo, dla którego dane zagadnienie jest kluczowe i wymaga podjęcia bardziej zdecydowanych działań. Dla Rosji Ukraina ma znaczenie pierwszorzędne, z kolei dla Stanów Zjednoczonych to znaczenie jest najwyżej drugorzędne[1]. Ukraina jest dla Rosji kluczowym elementem w procesie odbudowy mocarstwowości. Stanowi ona obszar zahamowania ekspansji sojuszniczych i integracyjnych struktur zachodnich. Na terytorium Ukrainy żyją miliony Rosjan, którzy niechętni są prozachodnim władzom w Kijowie.

Ze względu na międzynarodową pozycję Stany Zjednoczone są państwem o szczególnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo i stabilność na świecie. Z tego względu zależy im na utrzymaniu pokoju w Europie Wschodniej. Waszyngton kreuje się również na obrońcę podstawowych wartości, na których opiera się społeczność międzynarodowa, w tym niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej. Promuje również wartości demokratyczne, które sprzyjają

* Dr hab. Łukasz Jureńczyk, prof. UKW – Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy; e-mail: lukaszjurenczyk@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-1149-925X.

[1] S. David, *Obama: the reluctant realist,* w: *US Foreign Policy and Global Standing in the 21st Century. Realities and Perceptions*, red. E. Inbar, J. Rynhold, London-New York 2016, s. 49.

rozwojowi pokojowej współpracy między państwami. Tożsamościowa przynależność Ukrainy do Zachodu nie ma dla USA znaczenia nadrzędnego, mimo, że jest ona pożądana przez supermocarstwo. Jako przywódca wolnego świata Waszyngton chce uniknąć klęski humanitarnej na Ukrainie w wyniku prowadzonych tam działań zbrojnych.

W realistycznym nurcie stosunków międzynarodowych szerzenie wartości, w tym demokratycznych, humanitarnych, czy szerzej etycznych nie odgrywa jednak zasadniczej roli[2]. Toteż tego rodzaju motywy Stanów Zjednoczonych nie są w stanie równoważyć wynikających ze strategicznych interesów motywów Rosji. Z tego względu polityka Waszyngtonu wobec działań Rosji na Ukrainie była wstrzemięźliwa i zachowawcza, w odróżnieniu od asertywnej i konfrontacyjnej polityki Moskwy. Szczególnie widoczne jest to w kontekście zastosowania siły militarnej, która w myśl realizmu zarezerwowana jest do ochrony żywotnych i istotnych interesów. Znamiona tego kryterium zostały wypełnione w przypadku Rosji, natomiast Stany Zjednoczone nie uznały za zasadne odwoływania się do czynnika militarnego. Zważywszy na konwencjonalny i nuklearny potencjał Rosji ryzykowanie przez USA zbrojnej konfrontacji w obronie drugorzędnych interesów byłoby wbrew podejściu realistycznemu i pragmatyzmowi politycznemu.

Celem artykułu jest analiza i ocena postawy Stanów Zjednoczonych wobec aneksji Krymu przez Rosję i wojny w Donbasie w perspektywie pozimnowojennej w kontekście konfliktu wartości i interesów. Główny problem badawczy zawarty jest w dwóch pytaniach badawczych. Po pierwsze, czy naruszone przez Rosję zasady społeczności międzynarodowej oraz interesy Stanów Zjednoczonych w Europie Wschodniej i promowane w regionie wartości demokratyczne były wystarczającą przesłanką do podjęcia przez Waszyngton zdecydowanych działań w obronie Ukrainy? Po drugie, czy podjęte przez USA działania realizowane we współpracy ze społecznością międzynarodową są wystarczające, aby zmusić Rosję do zmiany polityki wobec Ukrainy?

Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Ukrainy i Rosji po zimnej wojnie

Administracja prezydenta George'a H.W. Busha (01.1989–01.1993) nie była entuzjastycznie nastawiona do idei uzyskania niepodległości przez Ukrainę. Podczas wizyty na Ukrainie w sierpniu 1991 roku prezydent przedstawił swoje negatywne stanowisko w kwestii rozpadu Związku Radzieckiego, ostrzegając Ukraińców przed „samobójczym nacjonalizmem". Wystąpienie to przeszło do historii pod dwuznaczną i sugestywną nazwą nadaną przez amerykańskiego

[2] T. Dunne, B.C. Schmidt, *Realizm*, tł. M. Filary, w: *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych,* red. J. Baylis, S. Smith, Kraków 2008, s. 213.

publicystę Williama Safire – „chicken Kiev". Wraz z ogłoszeniem przez parlament Ukrainy niepodległości 24 sierpnia 1991 r. Stany Zjednoczone zaczęły jednak wymiernie wspierać nowo powstałe państwo[3].

Na początku lat 90. XX wieku USA i Rosja wywierały presję polityczną na Ukrainę, aby ta zrzekła się arsenałów jądrowych[4]. Waszyngton zaangażował się w trójstronne negocjacje, które miały doprowadzić do osiągnięcia odpowiedniego stopnia zaufania między Kijowem a Moskwą dla realizacji tego postulatu[5]. Ostatecznie 5 grudnia 1994 r. podpisane zostało „Memorandum budapesztańskie o gwarancjach bezpieczeństwa"[6]. W ramach porozumienia Stany Zjednoczone, Rosja i Wielka Brytania zobowiązały się do pełnego respektowania suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. Państwo to zobowiązało się z kolei do przekazania Rosji posiadanej broni jądrowej i przystąpienia do układu o jej nierozprzestrzenianiu. Rezygnacja przez Ukrainę, a wraz z nią Białoruś i Kazachstan, ze statusu mocarstwa jądrowego była jednym z najmniej docenionych wydarzeń lat 90. XX wieku[7]. Należy podkreślić, że po rozpadzie ZSRR Ukraina miała trzecie największe na świecie składy tej broni. Niektórzy komentatorzy, jak na przykład John J. Mearsheimer, krytykowali decyzję Kijowa. Uważał on wtedy, że Ukraina powinna zatrzymać arsenał nuklearny, żeby mieć gwarancję, że nie zostanie siłowo wcielona przez Rosję[8]. Ważnym przełomem w obszarze polityczno-wojskowym było również porozumienie się Kijowa i Moskwy w sprawie podziału floty czarnomorskiej. Większość jej okrętów trafiło do Rosji, która dodatkowo otrzymała możliwość dzierżawy portu w Sewastopolu na Krymie. W zamian za te ustępstwa Ukraina dostała korzystne warunki na dostawy i tranzyt przez swoje terytorium surowców energetycznych z Rosji[9]. Bezkonfliktowe rozwiązanie powyższych zagadnień leżało w interesie Waszyngtonu, któremu zależało na stabilizacji regionu.

Po rozpadzie ZSRR Waszyngton zaangażował się we wsparcie transformacji systemowej republik postradzieckich. W latach 1993–2001 Agencja Stanów Zjed-

[3] F. Cameron, *US Foreign Policy after the Cold War. Global hegemon or reluctant sheriff? Second edition,* London-New York 2005, s. 167.

[4] H. Gardner, *American Global Strategy and the "War on Terrorism",* London-New York 2005, s. 104.

[5] J. Dumbrell, *Clinton's Foreign Policy. Between the Bushes, 1992–2000,* London-New York 2009, s. 103.

[6] *Memorandum on Security Assurances in connection with Ukraine's accession to the Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons,* Budapest, 5 December 1994, http://www.pircenter.org/media/content/files/12/13943175580.pdf (dostęp: 16.08.2018).

[7] A. Marshall, J.S. Rofe, *An aborted special relationship: US–Russia relations in the post-Cold War world: 1989–2007,* w: *America's 'Special Relationships'. Foreign and domestic aspects of the politics of alliance,* red. J. Dumbrell, A.R. Schäfer, London-New York 2009, s. 137.

[8] J.J. Mearsheimer, *The Case for a Ukrainian Nuclear Deterrent*, "Foreign Affairs" 1993, Vol. 72, No. 3, Summer, s. 50.

[9] B. Hansen, P. Toft, A. Wivel, *Security Strategies and American World Order. Lost Power,* London-New York 2009, s. 56.

noczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego (*The United States Agency for International Development* – USAID) przekazała na promowanie demokracji w Rosji – 224,7 mln USD, a na Ukrainie 143,9 mln USD. Łącznie była to kwota wyższa od przekazanej wszystkim pozostałym byłym republikom radzieckim[10]. Stany Zjednoczone kierowały do tych państw także wsparcie z szeregu innych agencji rządowych. Rosja otrzymywała szczególnie dużą pomoc w obszarze bezpieczeństwa energetycznego, w tym technologii jądrowych. W szczytowym momencie, tj. w latach 2005–2007 Rosja inkasowała rocznie od USA ponad 1,5 mld USD, z czego zdecydowana większość środków pomocowych trafiała do wyżej wspomnianych obszarów[11]. Całościowe wsparcie dla Ukrainy oscylowało rocznie zazwyczaj w przedziale między kilkadziesiąt a ponad 300 mln USD. Szacunkowo między 1992 a 2018 r. Stany Zjednoczone wsparły Ukrainę kwotą ok. 7 mld USD[12].

Z powodu braku zdecydowanych reform politycznych i gospodarczych oraz skandali powiązanych z osobą prezydenta Łeonida Kuczmy (07.1994–01.2005) w USA topniało zainteresowanie zacieśnianiem współpracy z Ukrainą i zwiększeniem wsparcia rozwojowego[13]. Administracja prezydenta Billa Clintona (01.1993–01.2001) powstrzymywała się jednak od otwartej krytyki prezydenta Ukrainy za korupcję i tendencje autorytarne[14]. W kluczowych kwestiach polityki zagranicznej Kijów działał bowiem w zgodzie z interesami amerykańskimi[15].

Sekretarz Stanu USA Madeleine Albright (01.1997–01.2001) uważała, że Waszyngton powinien koncentrować się na promowaniu demokracji w kluczowych przyczółkach poszczególnych regionów świata. Na styku Europy i Azji miała nim być właśnie Ukraina, która mimo pewnych patologii miała dawać szansę na pomyślaną demokratyzację[16]. Propozycja ta nie została jednak kompleksowo zaimplementowana do polityki zagranicznej USA. W drugiej połowie lat 90. XX wieku Stany Zjednoczone zaczęły jednak wspierać wyłanianie się regionalnej organizacji promującej procesy demokratyczne, w której Ukraina miała zajmować ważne miejsce. 10 października 1997 r. powstało forum konsultacyjne GUAM, którego nazwa pochodzi od państw

[10] N. Bouchet, *Democracy Promotion as US Foreign Policy. Bill Clinton and democratic enlargement,* London-New York 2015, s. 92.

[11] USAID, *U.S. Foreign Aid by Country. Russia,* https://explorer.usaid.gov/cd/RUS?fiscal_year=2007&measure=Obligations (dostęp: 18.08.2018).

[12] O. Deychakiwsky, *Analysis: U.S. Assistance to Ukraine,* 28 February 2018, https://www.usukraine.org/analysis-u-s-assistance-ukraine/ (dostęp: 18.08.2018).

[13] F. Cameron, *US Foreign…,* s. 167.

[14] N. Bouchet, *Bill Clinton,* w: *US Foreign Policy and Democracy Promotion. From Theodore Roosevelt to Barack Obama*, red. M. Cox, T.J. Lynch, N. Bouchet, London-New York 2013, s. 168.

[15] S. Pifer, *Why should the United States be interested in Ukraine?,* 12 April 2017, https://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2017/04/12/why-should-the-united-states-be-interested-in-ukraine/ (dostęp: 18.08.2018).

[16] N. Bouchet, *Democracy Promotion…,* s. 76–77, 177.

członkowskich – Gruzja, Ukraina, Azerbejdżan i Mołdawia[17]. 23 maja 2006 r. przekształcono go w Organizację na rzecz Demokracji i Rozwoju (GUAM Organization for Democracy and Economic Development) z siedzibą w Kijowie. Obecnie w ramach organizacji rozwijana jest współpraca w obszarze politycznym, gospodarczym i wojskowym. Państwa członkowskie podejmują między innymi działania na rzecz rozwoju więzi ze Stanami Zjednoczonymi, Sojuszem Północnoatlantyckim i Unią Europejską. Organizacja ma być alternatywą dla zdominowanej przez Rosję Wspólnoty Niepodległych Państw[18].

Od końca lat 90. XX wieku Stany Zjednoczone popierały koncepcję perspektywicznego włączenia Ukrainy do NATO i UE[19]. Z tego powodu Waszyngton lobbował interesy Kijowa w stolicach Europy Zachodniej[20]. Władze USA zdawały sobie jednak sprawę, że szybkie włączenie Ukrainy do zachodnich struktur sojuszniczych i integracyjnych bez porozumienia z Moskwą mogło doprowadzić do poważnych, negatywnych następstw. Przeciwnicy tego procesu ostrzegali nawet przed ryzykiem rozbicia Ukrainy i powstania nowego podziału w Europie. Waszyngton miał również świadomość, że wejście Ukrainy do NATO nakładałoby zobowiązanie do kolektywnej obrony jej terytorium[21]. Z tego względu administracja Billa Clintona uznawała współpracę wojskową z Ukrainą w ramach „Partnerstwa dla Pokoju" („Partnership for Peace") za rozwiązanie optymalne.

Na przełomie wieków pojawił się nowy argument, który pozytywnie wpłynął na poparcie dla prozachodnich aspiracji Ukrainy. Dla Waszyngtonu stało się wtedy jasnym, że do liberalnego świata, któremu przewodziło USA, nie da się włączyć Rosji, a już na pewno nie na warunkach amerykańskich[22]. Neokonserwatywna administracja prezydenta George'a W. Busha (01.2001–01.2009) bardziej zdecydowanie od poprzedniej poparła zachodnie aspiracje Ukrainy, nie zważając na negatywne stanowisko Rosji. Rosja wyraziła zdecydowany sprzeciw wobec rozszerzenia NATO o państwa Europy Środkowo-Wschodniej z 1999 i 2004 roku. Mimo to Waszyngton lobbował włączenie do Sojuszu także Ukrainy, której wojska wspierały Amerykanów w Kosowie, Afganistanie i Iraku[23]. Zacieśnienie przez USA stosunków z państwami Europy Środkowo-Wschodniej, w tym z Ukrainą,

[17] W latach 1999–2005 członkiem organizacji był również Uzbekistan, z tego względu okresowo zmieniono jej nazwę na GUUAM.

[18] L.A. Bandeira, *The Second Cold War. Geopolitics and Strategic Dimensions of the USA,* New York 2017, s. 45.

[19] A. Toje, *America, the EU and Strategic Culture. Renegotiating the transatlantic bargain,* London-New York 2008, s. 93.

[20] B. van Apeldoorn, N. de Graaff, *American Grand Strategy and Corporate Elite Networks. The Open Door since the End of the Cold War,* London-New York 2016, s. 128, 179.

[21] H. Gardner, *American Global…,* s. 26.

[22] B. van Apeldoorn, N. de Graaff, *American Grand…,* s. 220.

[23] M. Aaltola, J. Käpylä, V. Vuorisalo, *The Challenge of Global Commons and Flows for US Power. The Perils of Missing the Human Domain,* London-New York 2014, s. 196.

miało im umożliwić izolowanie podążającego w kierunku autorytaryzmu reżimu prezydenta Władimira Putina (12.1999–05.2008, 05.2012–obecnie). Ponadto, jeśli wymagałyby tego okoliczności, posłuch ze strony państw regionu wobec Waszyngtonu miał mu dawać przeciwwagę wobec państw Zachodniej Europy[24].

Jeśli chodzi o stosunki między Stanami Zjednoczonymi i Rosją to na przełomie XX i XXI wieku były one napięte. Wpłynęły na to przede wszystkim wydarzenia z 1999 r. tj. rozszerzenie NATO o państwa Europy Środkowej, kryzys w Kosowie i wybuch drugiej wojny w Czeczenii. Po zamachach terrorystycznych w Stanach Zjednoczonych z 11 września 2001 r. USA zabiegały o włączenie Rosji do koalicji antyterrorystycznej, jednak współpraca dwustronna w jej ramach nie była satysfakcjonująca dla żadnej ze stron. Szybko pojawiły się kolejne poważne powody wzmagające napięcia, w tym wybuch wojny w Iraku i rozszerzenie NATO o byłe republiki radzieckie. Moskwę bulwersowało również mieszanie się Waszyngtonu w sprawy państw Azji Centralnej, basenu Morza Kaspijskiego i przede wszystkim Ukrainy[25]. Kijów stopniowo oddalał się bowiem od Moskwy na rzecz bliższej współpracy z Waszyngtonem i Brukselą[26].

W listopadzie 2004 roku Waszyngton, podobnie jak Bruksela i Warszawa, zdecydowanie poparł „Pomarańczową rewolucję" na Ukrainie. Opowiadał się on za reformatorskim, demokratycznym i prozachodnim blokiem Wiktora Juszczenki, przeciwko prorosyjskiemu obozowi Wiktora Janukowycza, którego oskarżył o fałszerstwo wyborcze[27]. Siły demokratyczne na Ukrainie wspierane były zarówno przez administrację USA, jak i szereg amerykańskich organizacji pozarządowych[28]. Waszyngton naciskał także na Moskwę, aby ta nie ingerowała w wybory na Ukrainie. Przekonywał, że Rosja może więcej stracić niż zyskać manipulując ich wynikami. Według amerykańskich władz ingerencja w wewnętrzne sprawy sąsiada i demonstracja wobec niego siły mogły poważnie zaszkodzić wizerunkowi i pozycji Rosji na arenie międzynarodowej[29]. Stany Zjednoczone wsparły również inne „kolorowe rewolucje" przeciwko prorosyjskim reżimom, tj. „Rewolucję róż" w Gruzji z listopada 2003 roku i „Tulipanową rewolucję" w Kirgistanie z marca 2005 roku[30].

[24] H. Gardner, *American Global…,* s. 35, 130.

[25] B. Hansen, P. Toft, A. Wivel, *Security Strategies…,* s. 45.

[26] Tamże, s. 56.

[27] H. Gardner, *American Global…,* s. 135.

[28] L.A. Bandeira, *The Second…,* s. 49.

[29] G.F. Treverton, *A Post-Modern Transatlantic Alliance,* w: *Hard Power, Soft Power and the Future of Transatlantic Relations,* red. T.L. Ilgen, London-New York 2016, s. 53.

[30] R Steff, *Strategic Thinking, Deterrence and the US Ballistic Missile Defense Project. From Truman to Obama,* London-New York 2013, s. 120.

W Rosji interpretowano te demokratyczne zrywy, jako konsekwencję ingerencji Zachodu, motywowanej chęcią ograniczenia wpływów Rosji w regionie[31].

Moskwa postrzegała angażowanie się Waszyngtonu w wewnętrzne sprawy byłych republik radzieckich za poważne zagrożenie dla swoich interesów. Aby powstrzymać rozwój wpływów Zachodu w Europie Wschodniej decydowała się na coraz bardziej stanowcze działania. Przede wszystkim były to metody polegające na szantażowaniu sąsiadów i stosowaniu podejścia „dziel i rządź"[32]. Kiedy w maju 2006 roku rosyjski „Gazprom" ograniczył dostawy gazu na Ukrainę i dalej do Europy Środkowej, spotkało się to ze zdecydowaną krytyką ze strony administracji USA, w tym wiceprezydenta Dicka Cheneya (01.2001–01.2009). Potępił on wykorzystywanie przez Rosję surowców energetycznych do szantażowania i zastraszania innych państw. Wyraził również szerszą dezaprobatę polityki wewnętrznej i zagranicznej Rosji, w tym jej odejścia od wartości demokratycznych oraz grożenia suwerenności i integralności terytorialnej sąsiadów[33]. W tym czasie Waszyngton ogłosił plan umiejscowienia w Polsce i Czechach elementów amerykańskiego systemu przeciwrakietowego, co znacząco pogłębiło napięcia między Rosją i USA. W odpowiedzi Moskwa zawiesiła przestrzeganie „Traktatu o konwencjonalnych siłach w Europie" („Treaty on Conventional Armed Forces in Europe" – CFE) z 1990 roku, zapowiedziała możliwość wycofania się z „Traktatu o siłach nuklearnych średniego zasięgu" („Treaty on Intermediate-Range Nuclear Forces" – INF) z 1987 roku oraz zagroziła przeniesieniem rakiet uzbrojonych w głowice nuklearne do Kaliningradu i na Białoruś, skąd mogłyby dosięgnąć amerykańskie instalacje w Europie Środkowej[34].

17 lutego 2008 r. Kosowo ogłosiło niepodległość wbrew stanowisku Rosji i blisko z nią związanej Serbii, a przy wsparciu USA i Zachodu. Na szczycie NATO w Bukareszcie w dniach 2–4 kwietnia 2008 r. dzięki poparciu Waszyngtonu Ukraina i Gruzja dostały zapewnienie, że w przyszłości na pewno zaproszone zostaną do pełnego członkostwa w Sojuszu[35]. Wydarzenia te zmotywowały Rosję do wsparcia dążeń niepodległościowych Osetii Południowej i Abchazji, co ostatecznie w sierpniu 2008 r. doprowadziło do wojny rosyjsko-gruzińskiej. Administracja prezydenta George'a W. Busha zareagowała na ten konflikt ze wstrzemięźliwością, ograniczając się do symbolicznego potępienia działań

[31] S.N. MacFarlane, *Russia, NATO enlargement and the strengthening of democracy in the European space,* w: *NATO-Russia Relations in the Twenty-First Century,* red. A. Braun, London-New York 2008, s. 40.

[32] B. Hansen, P. Toft, A. Wivel, *Security Strategies…,* s. 54.

[33] The White House, *Vice President's Remarks at the 2006 Vilnius Conference,* Vilnius, 4 May 2006, https://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2006/05/20060504–1.html (dostęp: 18.08.2018).

[34] B. Hansen, P. Toft, A. Wivel, *Security Strategies…,* s. 45.

[35] NATO, *Bucharest Summit Declaration Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Bucharest on 3 April 2008,* Bucharest, 3 April 2008, https://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_8443.htm (dostęp: 16.08.2018).

zbrojnych, próby izolacji politycznej Moskwy i wysłania do Gruzji pomocy humanitarnej[36]. Stało się tak mimo dużej sympatii i poparcia ze strony USA dla prezydenta Micheila Saakaszwilego (01.2004–11.2007, 01.2008–11.2013)[37]. Dla Stanów Zjednoczonych Gruzja nie była jednak priorytetowym partnerem. Wydarzenia z Gruzji były wyraźnym ostrzeżeniem ze strony Rosji wobec Ukrainy, aby zanadto nie wiązała się ze Stanami Zjednoczonymi i szerzej Zachodem.

Napięte stosunki z Moskwą powodowały, że Waszyngton miał ograniczoną możliwość włączenia jej do współpracy na rzecz przeciwdziałania transnarodowym zagrożeniom, w tym terroryzmowi, proliferacji broni masowego rażenia, kryzysowi gospodarczemu czy zmianom klimatycznym. W związku z tym administracja prezydenta Baracka Obamy (01.2009–01.2017) poszukiwała drogi do normalizacji tych stosunków. 6 marca 2009 r. w Genewie Sekretarz Stanu USA Hilary Clinton (01.2009–02.2013) i Minister Spraw Zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow (03.2004–obecnie) symbolicznie „zresetowali" relacje amerykańsko-rosyjskie, zapowiadając nowe otwarcie. Rodziło to obawy, że ocieplenie między Waszyngtonem i Moskwą mogło nastąpić kosztem stosunków USA z sojusznikami i partnerami z Europy Środkowo-Wschodniej, w tym z Ukrainą[38]. Relacje między USA i Rosją szybko uległy jednak pogorszeniu w konsekwencji następstw „Arabskiej Wiosny", głównie kontrowersji, jakie pojawiły się wokół reżimów w Libii i Syrii[39].

Gdy po przejęciu władzy prezydenckiej na Ukrainie przez Wiktora Janukowycza (02.2010–02.2014) Kijów zaprzestał aspirowania do członkostwa w NATO, Waszyngton nie potępił tej decyzji. Zaznaczył jednak, że powinna ona być samodzielnym wyborem ukraińskich władz i społeczeństwa, a nie konsekwencją nacisków ze strony Rosji[40]. W USA niepokój zaczęło budzić wyhamowywanie procesów demokratycznych i tłumienie prozachodnich aspiracji. Bardzo poważne napięcia na linii Waszyngton-Moskwa przyniosła „Rewolucja Euromajdanu" i jej następstwa. Stany Zjednoczone jednoznacznie opowiedziały się po stronie prozachodnio zorientowanych demonstrantów, protestujących przeciwko antyeuropejskiej polityce wybranych notabene w demokratycznych wyborach prorosyjskich władz w Kijowie[41].

---

[36] L.A. Bandeira, *The Second…,* s. 64.

[37] N. Kitchen, *Ending 'permanent war': security and economy under Obama,* w: *The Obama Doctrine. A legacy of continuity in US foreign policy?,* red. M. Bentley, J. Holland, London-New York 2017, s. 35.

[38] M. Zygar, *The Russian Reset that Never Was,* "Foreign Policy", 9 December 2016, https://foreignpolicy.com/2016/12/09/the-russian-reset-that-never-was-putin-obama-medvedev-libya-mikhail-zygar-all-the-kremlin-men/ (dostęp: 18.08.2018).

[39] W.W. Widmaier, *Presidential Rhetoric from Wilson to Obama. Constructing crises, fast and slow,* London-New York 2015, s. 122.

[40] P. Dunay, *NATO enlargement: close to the end?,* w: *Understanding NATO in the 21st Century. Alliance strategies, security and global governance,* red. G.P. Herd, J. Kriendler, London-New York 2013, s. 59–60.

[41] B. van Apeldoorn, N. de Graaff, *American Grand…,* s. 220.

Reakcja Stanów Zjednoczonych na aneksję Krymu przez Rosję i wojnę w Donbasie

Reakcja prezydenta Baracka Obamy na aneksję Krymu przez Rosję i wojnę w Donbasie wpisuje się w koncepcję realizmu. Była ona zachowawcza i wstrzemięźliwa, a przede wszystkim nie obejmowała gróźb przeprowadzenia akcji zbrojnej na Ukrainie na rzecz przeciwdziałania rosyjskiej interwencji[42]. Waszyngton nie dawał się sprowokować kontrowersyjnym działaniom i retoryce Moskwy. Gdy pod koniec lutego 2014 r. Rosja zaczęła gromadzić siły zbrojne przy granicy z Ukrainą, prezydent Obama uznał to wprawdzie za próbę zastraszenia Ukrainy, jednak jedocześnie stwierdził, że działania te są w obszarze suwerenności Rosji. Liczył jednocześnie, że Moskwa nie zdecyduje się naruszyć suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. Sekretarz Stanu USA John Kerry (02.2013–01.2017) wezwał Rosję do powstrzymania się od agresji na Ukrainę, przestrzegając, że może to doprowadzić do konfrontacji podobnej do tej z okresu zimnej wojny, czego USA chciały uniknąć[43]. Bardziej zdecydowana retoryka amerykańskiej administracji pojawiła się, gdy na początku marca 2014 r. siły rosyjskie zaczęły zajmować obiekty wojskowe na terytorium Krymu. Wtedy Waszyngton stanowczo krytykował Moskwę za naruszenie suwerenności i niepodległości Ukrainy.

Prezydent Barack Obama potępił aneksję Krymu przez Rosję, która miała miejsce 18 marca 2014 r. Jednocześnie stwierdził, że Rosja stanowi zagrożenie dla sąsiadów nie tyle z powodu swojej potęgi, co słabości. Powiedział również, że działania Rosji wobec Ukrainy stanowią problem dla Stanów Zjednoczonych, jednak nie są kluczowym zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego USA[44]. Waszyngton piętnował również wsparcie przez wojsko rosyjskie działań separatystów w Donbasie. Odrzucał przy tym retorykę Moskwy, jakoby jej polityka wobec tego obszaru miała być podobna do działań NATO w Kosowie. Amerykańska administracja stała na stanowisku, że doszukiwanie się analogii między tymi wydarzeniami nie miało żadnych podstaw[45]. Wpisujące się w retorykę nacjonalistyczną, antyterrorystyczną i humanitarną[46] motywy usprawiedliwiające działania Moskwy na Ukrainie były odrzucane przez Waszyngton.

---

[42] S. David, *Obama…*, s. 49.

[43] H. Strange, R. Oliphant, *Ukraine revolution: 150,000 Russian troops on alert as US warns Putin,* "The Telegraph", 26 February 2014, https://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/ukraine/10662187/Ukraine-revolution-Protesters-in-stand-off-in-pro-Russian-Crimea.html (dostęp: 18.08.2018).

[44] B. van Apeldoorn, N. de Graaff, *American Grand…*, s. 220.

[45] M. David, *US–Russia relations in Obama's second term: a damage limitation exercise,* w: *The Obama Doctrine. A legacy of continuity in US foreign policy?,* red. M. Bentley, J. Holland, London-New York 2017, s. 171.

[46] J.M. Callahan, *The moral, physical, and technological: Communication and the wars of the 21st century*, w: *The Future of US Warfare*, red. S.N. Romaniuk, F. Grice, London-New York 2017, s. 88.

W Strategii Bezpieczeństwa Narodowego (SBN) USA z lutego 2015 r. zapisano, że „Pogwałcenie przez Rosję suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy – jak również jej agresywna postawa wobec innych sąsiednich państw – zagraża międzynarodowym normom, które po zakończeniu zimnej wojny uznawane były za oczywiste”[47]. Warto zauważyć, że w Strategii aż siedmiokrotnie znalazł się zapis o „rosyjskiej agresji”. W odpowiedzi w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rosji z 31 grudnia 2015 r. Stany Zjednoczone wielokrotnie określone zostały, jako zagrożenie dla rosyjskich interesów narodowych i ambicji[48]. W SBN USA z grudnia 2017 r. Rosja, podobnie jak Chiny, określona została „mocarstwem rewizjonistycznym”, które stanowi „wyzwanie dla amerykańskiej siły, wpływów i interesów”. Stwierdzono w niej, że próbuje ona podkopywać amerykańskie bezpieczeństwo i dobrobyt. Ponadto zaznaczono, że Rosja nadal zastrasza sąsiednie państwa i narusza ich suwerenność, chcąc w ten sposób odbudować ich kosztem własną mocarstwowość[49].

Strategia Waszyngtonu wobec kryzysu na Ukrainie polega na przesłaniu Moskwie jasnego przekazu, że ingerencja w wewnętrzne sprawy tego państwa pociągnie za sobą konsekwencje polityczne i gospodarcze. Prezydent Obama nie chciał popełnić błędów militarystycznej i interwencjonistycznej polityki George'a W. Busha, dlatego odżegnywał się od możliwości zastosowania siły zbrojnej[50]. Jego administracja koncentrowała się na izolowaniu Rosji na arenie międzynarodowej, nałożeniu na nią kolektywnych sankcji gospodarczych, osłabieniu jej pozycji na europejskim rynku energetycznym oraz wsparciu sektora obronnego Ukrainy i wzmocnieniu wojskowym wschodniej flanki NATO.

Waszyngton włożył duży wysiłek w zbudowanie międzynarodowego poparcia dla swojego stanowiska w kwestii referendum na Krymie. Administracji Baracka Obamy zależało, aby izolacja Rosji miała znacznie większy wymiar niż ta wprowadzana przez administrację George'a W. Busha po wojnie rosyjsko-gruzińskiej. Początkowo USA opowiadały się za uchwaleniem rezolucji potępiającej działanie Rosji przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Działanie to miało charakter symboliczny, ponieważ wiadomo było, że stałe członkostwo Rosji w tym gremium pozwoli jej zawetować każdą niekorzystną dla niej rezolucję. W związku z tym Amerykanie wsparli inicjatywę dyplomatyczną Kanady, Kostaryki, Niemiec, Litwy, Polski i Ukrainy zgłoszoną w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Rezolucja 68/262 z 27 marca 2014 r. dotycząca aneksji Krymu i terytorialnej integralności Ukrainy została przyjęta 100 głosami za, 58 wstrzymującymi się i 11 przeciwko. Starania

[47] The White House, *National Security Strategy,* Washington D.C., February 2015, s. 10, http://nssarchive.us/wp-content/uploads/2015/02/2015.pdf (dostęp: 16.08.2018).

[48] M. David, *US–Russia…,* s. 170.

[49] The White House, *National Security Strategy of the United States of America*, Washington D.C., December 2017, s. 2, 25, 47, http://nssarchive.us/wp-content/uploads/2017/12/2017.pdf (dostęp: 16.08.2018).

[50] M. David, *US–Russia…,* s. 171.

USA i innych państw przyniosły dość wymierny sukces, ponieważ nawet Chiny, które zacieśniają wielowymiarową współpracę z Rosją, zdecydowały się wstrzymać od głosu. Administracja amerykańska uznała to za sukces izolacji Rosji, która pogwałciła podstawowe zasady społeczności międzynarodowej[51]. Należy zaznaczyć, że Waszyngton ustąpił pola w poszukiwaniu politycznych dróg rozwiązania kryzysu Berlinowi i Paryżowi, których przedstawiciele uczestniczyli w wypracowaniu kolejnych porozumień z Mińska. Nie mniej jednak zdecydowanie krytykował on każdy przejaw łamania przez Moskwę tych postanowień.

Stany Zjednoczone zaangażowały się we współpracę z państwami Unii Europejskiej na rzecz nałożenia na Rosję sankcji gospodarczych. Powodem były zarówno aneksja Krymu i wsparcie separatystów w Donbasie, jak i zestrzelenie w lipcu 2014 roku nad tym obszarem samolotu Malezyjskich Linii Lotniczych lotu MH17[52]. Początkowo sankcje objęły oligarchów blisko współpracujących z reżimem Władimira Putina i wysokich urzędników państwowych. Później stopniowo były rozszerzane na poszczególne sektory rosyjskiej gospodarki[53]. Stanom Zjednoczonym zależało, aby nałożone na Rosję sankcje znacząco zwiększyły koszt jej bezprawnych działań wobec Ukrainy i ostatecznie zmusiły ją do zmiany polityki. Sankcje faktycznie poważnie zaszkodziły rosyjskiej gospodarce, przyczyniając się do spadku przyrostu PKB nawet o 4% i masowego odpływu kapitału[54]. Nadrzędnego celu polegającego na przekonaniu Rosji do rezygnacji z Krymu i wycofania wojsk rosyjskich ze wschodniej Ukrainy nie udało się jednak osiągnąć. Administracja Donalda Trumpa deklaruje utrzymanie sankcji wobec Rosji w mocy, aż ta nie zrealizuje powyższych postulatów[55].

Stany Zjednoczone podjęły również współpracę z Unią Europejską na rzecz dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych dla państw Europy Środkowo-Wschodniej. USA poparły inicjatywę sprzedaży gazu państwom regionu w rewersie z Europy Zachodniej i zachęcały do stworzenia w Unii Europejskiej wspólnego rynku energetycznego. Co szczególnie ważne zdecydowały się na sprzedaż do Europy własnych zasobów płynnego gazu ziemnego[56]. Ponadto zabiegały w Organizacji Państw Eksportujących Ropę Naftową (Organization of the Petroleum Exporting Countries – OPEC) na zwiększenie wydobycia ropy naftowej, co miało doprowadzić do obniżki cen surowca na światowych rynkach.

[51] Ch. Wang, *Obama's Challenge to China. The Pivot to Asia,* London-New York 2015, s. 212.

[52] M. David, *US–Russia…,* s. 171.

[53] S. David, *Obama…,* s. 49.

[54] N. Kitchen, *Ending 'permanent war'…,* s. 19.

[55] P. Handley, O. Shylenko, *US pledges to strengthen Ukraine army, Russia sanctions to stay,* "Business Insider", 24 August 2017, https://www.businessinsider.com/afp-us-pledges-to-strengthen-ukraine-army-russia-sanctions-to-stay–2017–8?IR=T (dostęp: 16.08.2018).

[56] L. Buonanno, N. Nugent, N. Cuglesan, *Transatlantic Governance,* w: *US Foreign Policy and Global Standing in the 21st Century. Realities and Perceptions*, red. E. Inbar, J. Rynhold, London-New York 2016, s. 97–98.

Do obniżki tej przyczyniło się również zawarcie w lipcu 2015 r. współnegocjowanego przez USA porozumienia z Iranem, znoszącego ograniczenia w handlu surowcami energetycznymi. Stany Zjednoczone sprzeciwiły się również realizacji zawartego w czerwcu 2015 r. przez rosyjski „Gazprom" oraz spółki z Niemiec, Holandii, Austrii i Francji porozumienia dotyczącego budowy „Gazociągu północnego II" („Nord Stream II"). Uznały ominięcie Ukrainy i Polski, jako państw tranzytowych w transporcie rosyjskiego gazu do Europy Zachodniej, za potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego sojuszników i partnerów z Europy Środkowo-Wschodniej[57]. Administracja prezydenta Donalda Trumpa opowiada się przeciwko temu projektowi bardziej zdecydowanie od poprzedniej.

Wbrew wrażeniu, które można byłoby odnieść po nagłaśnianych deklaracjach Waszyngtonu o wzmożonej pomocy finansowej dla Ukrainy, w okresie po 2014 roku roczne wsparcie USA nie uległo zmianie, oscylując w okolicach 300 mln USD. Była to kwota wsparcia zbliżona do pomocy notowanej w latach 2010–2013. Wyjątek stanowi rok 2016, w którym Ukraina otrzymała największą pomoc finansową ze strony USA w historii. Wyniosło ono wtedy 511 mln USD, z czego 227 mln trafiło do sektora bezpieczeństwa. Ówcześnie było to największe wsparcie ze strony USA dla państwa regionu, ponieważ znacząco zmniejszona została amerykańska pomoc dla Rosji. W skali świata w 2016 roku Ukraina uplasowała się jednak dopiero na 7 miejscu wśród beneficjentów pomocy z USA[58]. W okresie kryzysu na Ukrainie istotnej zmianie uległa jednak struktura przekazywanego przez Waszyngton wsparcia. Między 2014 a 2018 rokiem Stany Zjednoczone najwięcej środków zakontraktowały na wzmocnienie ukraińskiego sektora bezpieczeństwa, tj. kwotę ponad 1 mld USD[59]. Około 1/3 tych środków obiecana została przez administrację Donalda Trumpa. Warto jednak zaznaczyć, że jak dotąd Waszyngton nie zdecydował się przekazać partnerowi ofensywnych systemów bojowych. Poza przekazanymi środkami USA zapewniły również Ukrainie gwarancje pożyczkowe na kwotę 2 mld USD, z czego połowę już w maju 2014 roku[60]

Niektórzy z europejskich sojuszników Stanów Zjednoczonych, w tym głównie Polska, państwa bałtyckie i Rumunia, uznały działania Rosji na Ukrainie za zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa. W związku z tym zwróciły się do Waszyngtonu o zwiększenie zaangażowania wojskowego na wschodniej flance

[57] W.A. Taylor, *US national security strategy and threats,* w: *The Future of US Warfare*, red. S.N. Romaniuk, F. Grice, London-New York 2017, s. 37.

[58] USAID, *U.S. Foreign Aid by Country. Ukraine,* https://explorer.usaid.gov/cd/UKR?fiscal_year=2016&measure=Obligations (dostęp: 18.08.2018).

[59] M. McArdle, *U. S. Releases $200 Million in Security Aid to Ukraine,* "National Reviev", 20 July 2018, https://www.nationalreview.com/news/united-states-releases–200-million-security-aid-to-ukraine/ (dostęp: 20.08.2018).

[60] J. Weisman, D.S. Joachim, *Congress Approves Aid of $1 Billion for Ukraine,* "The New York Tomes", 27 March 2014, https://www.nytimes.com/2014/03/28/world/europe/senate-approves–1-billion-in-aid-for-ukraine.html (dostęp: 20.08.2018).

NATO w celu obrony ich terytoriów przed ewentualną eskalacją działań zbrojnych w regionie[61]. W odpowiedzi w czerwcu 2014 roku Waszyngton wystąpił z Europejską Inicjatywą Uspokojenia (European Reassurance Initiative – ERI), która polegała na aktywnym włączeniu się USA w zwiększenie poziomu bezpieczeństwa państw wschodniej flanki Sojuszu. Ustanowiono fundusz na rzecz ERI, który za prezydentury Baracka Obamy wzrósł z początkowego 1 do 3,4 mld USD. W maju 2017 roku administracja Donalda Trumpa zwiększyła go do 4,8 mld USD[62]. Tego samego roku program zmienił nazwę na Europejską Inicjatywę Odstraszania (European Deterrence Initiative – EDI). W ramach inicjatywy realizowane są między innymi manewry w Polsce i państwach bałtyckich w ramach operacji „Atlantic Resolve". USA przeprowadziły również wspólnie z państwami basenu Morza Bałtyckiego, w tym z niebędącymi członkami NATO Szwecją i Finlandią, ćwiczenia sił specjalnych. Waszyngton uznał, że rozwój tego komponentu wojska będzie kluczowy w przeciwdziałaniu hybrydowym manewrom Rosji w regionie[63]. W ramach EDI od 2017 roku w regionie rotacyjnie stacjonuje amerykańska brygada pancerna. Zwiększona została również obecność amerykańskich sił powietrznych i marynarki wojennej, szczególnie na Morzu Bałtyckim i Morzu Czarnym[64]. Stany Zjednoczone zostały również państwem ramowym stacjonującej na terytorium Polski jednej z czterech rozmieszczonych na wschodniej flance NATO batalionowych grup bojowych[65]. Działania te są zgodne z zapisami SBN USA z lutego 2015 roku, w której Waszyngton potwierdził dynamiczną obecność w sojuszniczych państwach Europy Środkowo-Wschodniej w celu odstraszania rosyjskiej agresji[66].

Zakończenie

Kryzys na Ukrainie należy postrzegać szerzej niż konflikt między Ukrainą i wspierającą lokalnych separatystów Rosją. Jest to bowiem przejaw konfliktu

---

[61] F. Bindi, *Transatlantic Foreign Policy Cooperation in the Obama Era,* w: *The New and Changing Transatlanticism. Politics and policy perspectives,* red. L. Buonanno, N. Cugleşan, K. Henderson, London-New York 2015, s. 57.

[62] D.M. Herszenhorn, *NATO cheers Trump's military budget,* "Politico", 24 May 2017, https://www.politico.eu/article/nato-donald-trump-military-spending-cheers-military-budget-jens-stoltenberg/ (dostęp: 20.08.2018).

[63] R. Chapman, *US special warfare units overseas,* w: *The Future of US Warfare*, red. S.N. Romaniuk, F. Grice, London-New York 2017, s. 120.

[64] J. Ringsmose, S. Rynning, *Can NATO's new Very High Readiness Joint Task Force deter?,* w: *NATO and Collective Defence in the 21st Century. An Assessment of the Warsaw Summit,* red. K. Friis, London-New York 2017, s. 16.

[65] J.A. Larsen, *NATO's responses to Russian belligerence: an overview,* w: *NATO and Collective Defence in the 21st Century. An Assessment of the Warsaw Summit,* red. K. Friis, London-New York 2017, s. 12.

[66] The White House, *National Security Strategy,* February 2015…, s. 10.

wartości i interesów między demokratycznym Zachodem pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych, a Rosją o znacznych tendencjach autorytarnych. Konflikt na Ukrainie jest desperacką próbą Rosji zatrzymania rozprzestrzeniania się wpływów USA i NATO u jej granic[67]. Warto zauważyć, że Stany Zjednoczone po raz pierwszy w historii mogą stawić opór Rosji na obszarze Ukrainy. Państwo to znajduje się ponad 7,7 tys. km od Waszyngtonu, a Rosja dominowała lub rządziła nim przez 350 lat. Obecna sytuacja na Ukrainie wyraźnie odzwierciedla naruszenie równowagi między USA i Rosją[68]. Rosyjska próba odbudowy dominującej pozycji na obszarze postradzieckim zderzyła się z rozprzestrzenianiem w regionie wpływów i wartości Zachodu. Włączenie Ukrainy, a wraz z nią Gruzji, do zachodnich struktur sojuszniczych i integracyjnych zwiększyłoby geostrategiczną przewagę USA i Zachodu nad Rosją. Umożliwiłoby bowiem oflankowanie jej od strony południowo-zachodniej[69]. Administracja prezydenta Baracka Obamy niedoszacowała zakresu, w jakim despotyczna Rosja Władimira Putina gotowa była walczyć o kluczowy obszar z punktu widzenia odbudowy jej mocarstwowości[70]. Zaproponowany przez Amerykanów „reset" w stosunkach z Rosją stanowił przejaw mispercepcji motywów i determinacji rosyjskiego prezydenta[71].

Rosyjska agresja na Ukrainę skomplikowała plany administracji Baracka Obamy wobec Europy Środkowo-Wschodniej. Zamierzał on ograniczyć obecność wojskową Stanów Zjednoczonych w regionie, chcąc skoncentrować się na obszarze Azji i Pacyfiku, na którym USA coraz wyraźniej rywalizuje z Chinami. Po 2014 roku zaistniała konieczność wzmożenia zaangażowania wojskowego USA w Europie w celu wzmocnienia obrony sojuszników ze wschodniej flanki NATO. Ponadto działania Rosji postawiły pod znakiem zapytania możliwość wycofania przez USA z Europy taktycznej broni nuklearnej. Utrudniły również redukcję arsenałów strategicznej broni nuklearnej w ramach porozumienia z Rosją „Nowy START" z 8 kwietnia 2010 r.[72]

Reakcja administracji prezydenta Baracka Obamy na aneksję Krymu i wsparcie separatystów w Donbasie była wyważona i stonowana. Działania Rosji nie stanowiły zagrożenia dla żywotnych interesów Stanów Zjednoczonych, dlatego Waszyngton wykluczył zastosowanie opcji militarnej. Ochrona wartości demo-

[67] D. Adamsky, *Change and continuity in Russian perceptions of the United States,* w: *US Foreign Policy and Global Standing in the 21st Century. Realities and Perceptions*, red. E. Inbar, J. Rynhold, London-New York 2016, s. 129.

[68] F. Zakaria, *The rise of the rest,* w: *Debating a Post-American World. What lies ahead?,* red. S. Clark, S. Hoque, London-New York 2012, s. 18.

[69] L.A. Bandeira, *The Second…,* s. 63.

[70] B. van Apeldoorn, N. de Graaff, *American Grand…,* s. 220.

[71] M. David, *US–Russia…,* s. 166.

[72] J. Douglas, A. Futter, *Plus ça change? Reflecting on Obama's nuclear agenda and legacy,* w: *The Obama Doctrine. A legacy of continuity in US foreign policy?,* red. M. Bentley, J. Holland, London-New York 2017, s. 122.

kratycznych i etycznych nie była wystarczającym powodem, aby ryzykować konfrontację na szeroką skalę. Powstrzymanie się USA i szerzej Zachodu od bardziej zdecydowanej obrony Ukrainy przed Rosją było podważeniem zasadności politycznych gwarancji bezpieczeństwa, za którymi nie idą konkretne rozwiązania w sferze obronnej. Memorandum budapesztańskie, które miało gwarantować Ukrainie niepodległość, suwerenność i integralność terytorialną, a którego Waszyngton był jednym z sygnatariuszy, w zasadzie okazało się być dokumentem bezwartościowym. Kryzys na Ukrainie pokazał, że w stosunkach międzynarodowych interesy mają wyraźny priorytet nad wartościami.

Wstrzemięźliwa postawa administracji Baracka Obamy wobec kryzysu na Ukrainie była różnie odbierana. Oponenci prezydenta uznali ją za przejaw słabości i braku stanowczości. Zwolennicy odbierali ją z kolei za oznakę pragmatyzmu politycznego i asertywnej polityki zagranicznej[73]. Na korzyść jego podejścia do kryzysu zaliczyć trzeba, że nie prowadziło ono do eskalacji konfliktu. Waszyngton „karał" Moskwę za jej politykę wobec Ukrainy, a jednocześnie próbował nawiązywać z nią współpracę na rzecz rozwiązania innych istotnych kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego[74]. Z drugiej jednak strony bardzo mało prawdopodobnym jest, aby podjęte przez USA wspólne z państwami UE i szerzej społeczność międzynarodową działania o charakterze politycznym i gospodarczym zmusiły Rosję do wycofania się z podjętych działań wobec Ukrainy[75]. Wynika to ze znaczenia Ukrainy w strategii i polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji.

Blisko półmetka kadencji prezydenta Donalda Trumpa nie widać istotnej zmiany polityki wobec Rosji w kwestii kryzysu na Ukrainie. Nie zrealizował on swoich zapowiedzi z kampanii wyborczej o konieczności ocieplenia stosunków z Rosją. Konflikt na linii Waszyngton–Moskwa narasta, czemu wyraz dają zarówno najnowsze strategie bezpieczeństwa obu państw, jak i retoryka ich przywódców. Zmiany tego trendu nie przyniosło niedawne spotkanie na szczycie z w Helsinkach z 16 lipca 2018 r. prezydenta Donalda Trumpa i prezydenta Władimira Putina.

Bibliografia

Aaltola M., Käpylä J., Vuorisalo V., *The Challenge of Global Commons and Flows for US Power. The Perils of Missing the Human Domain*, London-New York 2014, s. 196.

Adamsky D., *Change and continuity in Russian perceptions of the United States,* w: *US Foreign Policy and Global Standing in the 21st Century. Realities and Perceptions*, red. E. Inbar, J. Rynhold, London-New York 2016, s. 129.

[73] W.W. Widmaier, *Presidential Rhetoric…*, s. 105, 123–124.

[74] J. Douglas, A. Futter, *Plus* ça *change…*, s. 126.

[75] S. David, *Obama…*, s. 49, 57.

Apeldoorn van B., Graaff de N., *American Grand Strategy and Corporate Elite Networks. The Open Door since the End of the Cold War*, London-New York 2016, s. 128, 179.
Bandeira L.A., *The Second Cold War. Geopolitics and Strategic Dimensions of the USA*, New York 2017, s. 45.
Bindi F., *Transatlantic Foreign Policy Cooperation in the Obama Era*, w: *The New and Changing Transatlanticism. Politics and policy perspectives*, red. L. Buonanno, N. Cugleşan, K. Henderson, London-New York 2015, s. 57.
Bouchet N., *Bill Clinton,* w: *US Foreign Policy and Democracy Promotion. From Theodore Roosevelt to Barack Obama*, red. M. Cox, T.J. Lynch, N. Bouchet, London-New York 2013, s. 168.
Bouchet N., *Democracy Promotion as US Foreign Policy. Bill Clinton and democratic enlargement*, London-New York 2015, s. 92.
Buonanno L., Nugent N., Cuglesan N., *Transatlantic Governance*, w: *US Foreign Policy and Global Standing in the 21st Century. Realities and Perceptions*, red. E. Inbar, J. Rynhold, London-New York 2016, s. 97–98.
Callahan J.M., *The moral, physical, and technological: Communication and the wars of the 21st century*, w: *The Future of US Warfare*, red. S.N. Romaniuk, F. Grice, London-New York 2017, s. 88.
Cameron F., *US Foreign Policy after the Cold War. Global hegemon or reluctant sheriff? Second edition*, London-New York 2005, s. 167.
Chapman R., *US special warfare units overseas*, w: *The Future of US Warfare*, red. S.N. Romaniuk, F. Grice, London-New York 2017, s. 120.
David M., *US–Russia relations in Obama's second term: a damage limitation exercise*, w: *The Obama Doctrine. A legacy of continuity in US foreign policy?*, red. M. Bentley, J. Holland, London-New York 2017, s. 171.
David S., *Obama: the reluctant realist*, w: *US Foreign Policy and Global Standing in the 21st Century. Realities and Perceptions*, red. E. Inbar, J. Rynhold, London-New York 2016, s. 49.
Deychakiwsky O., *Analysis: U.S. Assistance to Ukraine*, 28 February 2018, https://www.usukraine.org/analysis-u-s-assistance-ukraine/ (dostęp: 18.08.2018).
Douglas J., Futter A., *Plus* ça *change? Reflecting on Obama's nuclear agenda and legacy*, w: *The Obama Doctrine. A legacy of continuity in US foreign policy?*, red. M. Bentley, J. Holland, London-New York 2017, s. 122.
Dumbrell J., *Clinton's Foreign Policy. Between the Bushes, 1992–2000*, London-New York 2009, s. 103.
Dunay P., *NATO enlargement: close to the end?*, w: *Understanding NATO in the 21st Century. Alliance strategies, security and global governance*, red. G.P. Herd, J. Kriendler, London-New York 2013, s. 59–60.
Dunne T., Schmidt B.C., *Realizm*, tł. M. Filary, w: *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, red. J. Baylis, S. Smith, Kraków 2008, s. 213.
Gardner H., *American Global Strategy and the "War on Terrorism"*, London-New York 2005, s. 104.
Handley P., Shylenko O., *US pledges to strengthen Ukraine army, Russia sanctions to stay*, "Business Insider", 24 August 2017, https://www.businessinsider.com/afp-us-pledges-to-strengthen-ukraine-army-russia-sanctions-to-stay–2017–8?IR=T (dostęp: 16.08.2018).
Hansen B., Toft P., Wivel A., *Security Strategies and American World Order. Lost Power*, London-New York 2009, s. 56.
Herszenhorn D.M., *NATO cheers Trump's military budget*, "Politico", 24 May 2017, https://www.politico.eu/article/nato-donald-trump-military-spending-cheers-military-budget-jens-stoltenberg/ (dostęp: 20.08.2018).
Kitchen N., *Ending 'permanent war': security and economy under Obama*, w: *The Obama Doctrine. A legacy of continuity in US foreign policy?*, red. M. Bentley, J. Holland, London-New York 2017, s. 35.
Larsen J.A., *NATO's responses to Russian belligerence: an overview*, w: *NATO and Collective Defence in the 21st Century. An Assessment of the Warsaw Summit*, red. K. Friis, London-New York 2017, s. 12.

MacFarlane S.N., *Russia, NATO enlargement and the strengthening of democracy in the European space*, w: *NATO-Russia Relations in the Twenty-First Century*, red. A. Braun, London-New York 2008, s. 40.
Marshall A., Rofe J.S., *An aborted special relationship: US–Russia relations in the post-Cold War world: 1989–2007*, w: *America's 'Special Relationships'. Foreign and domestic aspects of the politics of alliance*, red. J. Dumbrell, A.R. Schäfer, London-New York 2009, s. 137.
McArdle M., *U. S. Releases $200 Million in Security Aid to Ukraine*, "National Reviev", 20 July 2018, https://www.nationalreview.com/news/united-states-releases–200-million-security-aid-to-ukraine/ (dostęp: 20.08.2018).
Mearsheimer J.J., *The Case for a Ukrainian Nuclear Deterrent*, "Foreign Affairs" 1993, Vol. 72, No. 3, Summer, s. 50.
Memorandum on Security Assurances in connection with Ukraine's accession to the Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons, Budapest, 5 December 1994, http://www.pircenter.org/media/content/files/12/13943175580.pdf (dostęp: 16.08.2018).
NATO, *Bucharest Summit Declaration Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Bucharest on 3 April 2008*, Bucharest, 3 April 2008, https://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_8443.htm (dostęp: 16.08.2018).
Pifer S., *Why should the United States be interested in Ukraine?*, 12 April 2017, https://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2017/04/12/why-should-the-united-states-be-interested-in-ukraine/ (dostęp: 18.08.2018)..
Ringsmose J., Rynning S., *Can NATO's new Very High Readiness Joint Task Force deter?*, w: *NATO and Collective Defence in the 21st Century. An Assessment of the Warsaw Summit*, red. K. Friis, London-New York 2017, s. 16.
Steff R., *Strategic Thinking, Deterrence and the US Ballistic Missile Defense Project. From Truman to Obama*, London-New York 2013, s. 120.
Strange H., Oliphant R., *Ukraine revolution: 150,000 Russian troops on alert as US warns Putin*, "The Telegraph", 26 February 2014, https://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/ukraine/10662187/Ukraine-revolution-Protesters-in-stand-off-in-pro-Russian-Crimea.html (dostęp: 18.08.2018).
Taylor W.A., *US national security strategy and threats*, w: *The Future of US Warfare*, red. S.N. Romaniuk, F. Grice, London-New York 2017, s. 37.
The White House, *National Security Strategy*, Washington D.C., February 2015, s. 10, http://nssarchive.us/wp-content/uploads/2015/02/2015.pdf (dostęp: 16.08.2018).
The White House, *National Security Strategy of the United States of America*, Washington D.C., December 2017, s. 2, 25, 47, http://nssarchive.us/wp-content/uploads/2017/12/2017.pdf (dostęp: 16.08.2018).
The White House, *Vice President's Remarks at the 2006 Vilnius Conference*, Vilnius, 4 May 2006, https://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2006/05/20060504–1.html (dostęp: 18.08.2018).
Toje A., *America, the EU and Strategic Culture. Renegotiating the transatlantic bargain*, London-New York 2008, s. 93.
Treverton G.F., *A Post-Modern Transatlantic Alliance*, w: *Hard Power, Soft Power and the Future of Transatlantic Relations*, red. T.L. Ilgen, London-New York 2016, s. 53.
USAID, *U.S. Foreign Aid by Country. Russia*, https://explorer.usaid.gov/cd/RUS?fiscal_year=2007&measure=Obligations (dostęp: 18.08.2018).
USAID, *U.S. Foreign Aid by Country. Ukraine*, https://explorer.usaid.gov/cd/UKR?fiscal_year=2016&measure=Obligations (dostęp: 18.08.2018).
Wang Ch., *Obama's Challenge to China. The Pivot to Asia*, London-New York 2015, s. 212.
Weisman J., Joachim D.S., *Congress Approves Aid of $1 Billion for Ukraine*, "The New York Tomes", 27 March 2014, https://www.nytimes.com/2014/03/28/world/europe/senate-approves–1-billion-in-aid-for-ukraine.html (dostęp: 20.08.2018).

Widmaier W.W., *Presidential Rhetoric from Wilson to Obama. Constructing crises, fast and slow*, London-New York 2015, s. 122.
Zakaria F., *The rise of the rest*, w: *Debating a Post-American World. What lies ahead?*, red. S. Clark, S. Hoque, London-New York 2012, s. 18.
Zygar M., *The Russian Reset that Never Was*, "Foreign Policy", 9 December 2016, https://foreignpolicy.com/2016/12/09/the-russian-reset-that-never-was-putin-obama-medvedev-libya-mikhail-zygar-all-the-kremlin-men/ (dostęp: 18.08.2018).

Streszczenie

Przedmiotem analizy jest postawa Stanów Zjednoczonych wobec aneksji Krymu przez Rosję i wojny w Donbasie w perspektywie pozimnowojennej w odniesieniu do kwestii konfliktu wartości i interesów. Artykuł składa się z dwóch głównych części. W pierwszej z nich omówiono politykę Stanów Zjednoczonych wobec Ukrainy i Rosji po zimnej wojnie. Podczas analizy znaczną uwagę poświęcono interesom, jakie Stany Zjednoczone miały wobec regionu Europy Wschodniej, jak również promowanym w nim wartościom pokoju, stabilności i demokracji. Druga część artykułu poświęcona została reakcji USA na bezprawne działania Rosji na Krymie i w Donbasie, podważające podstawowe wartości i zasady społeczności międzynarodowej, tj. niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej państw. Przeanalizowano w nim strategię odpowiedzi Stanów Zjednoczonych wobec kryzysu na Ukrainie, w tym działania w obszarze politycznym, gospodarczym i wojskowym. Analiza miała umożliwić odpowiedź na dwa podstawowe pytania badawcze. Po pierwsze, czy naruszone przez Rosję zasady społeczności międzynarodowej oraz interesy Stanów Zjednoczonych w Europie Wschodniej i promowane w regionie wartości demokratyczne były wystarczającą przesłanką do podjęcia przez Waszyngton zdecydowanych działań w obronie Ukrainy? Po drugie, czy podjęte przez USA działania realizowane we współpracy ze społecznością międzynarodową są wystarczające, aby zmusić Rosję do zmiany polityki wobec Ukrainy? Odpowiedź na oba z postawionych pytań jest negatywna. Działania Rosji na Ukrainie nie podważyły żywotnych interesów Stanów Zjednoczonych, dlatego nie zdecydowały się one sięgnąć po rozwiązania militarne. Również promowane przez Amerykanów wartości nie były wystarczającą przesłanką do zastosowania bardziej zdecydowanych metod odpowiedzi. Umiarkowane działania Waszyngtonu niosą za sobą negatywne konsekwencje dla Rosji, jednak nie są w stanie wymusić na niej zmiany polityki wobec Ukrainy. Wynika to z wagi interesów Moskwy wobec Ukrainy, która jest szczególnie istotna w kontekście odbudowy mocarstwowości Rosji oraz zapewnienia sobie bezpiecznego i przyjaznego sąsiedztwa. Mimo, że Stany Zjednoczone nie chcą nadmiernie eskalować konfliktu, to podjęte przez nie działania pogłębiają obserwowany od prawie dwóch dekad negatywny trend w rozwoju stosunków między Moskwą i Waszyngtonem.

Słowa kluczowe: Stany Zjednoczone, Rosja, Ukraina, aneksja Krymu, wojna w Donbasie, konflikt wartości, konflikt interesów.

The attitude of the United States towards the annexation of Crimea by Russia and the war in Donbass in the post-Cold War era perspective - conflict of values in the background of a conflict of interests

Summary

The subject of the analysis is the attitude of the United States towards the annexation of Crimea by Russia and the war in Donbass in the post-Cold War era perspective regarding the conflict of values

and interests. The article consists of two main parts. The first of these discusses the policy of the United States towards Ukraine and Russia after the Cold War. During the analysis, considerable attention was paid to the interests that the United States had towards the region of Eastern Europe, as well as the values of peace, stability and democracy promoted there. The second part of the article is devoted to the US reaction to Russia's unlawful actions in the Crimea and Donbass, undermining the core values and principles of the international community, i.e. independence, sovereignty and territorial integrity of states. It analyzed the strategy of the United States' response to the crisis in Ukraine, including its activities in the political, economic and military spheres. The analysis was to enable the answer to two basic research questions. First of all, were the principles of the international community violated by Russia and also the interests of the United States in Eastern Europe and the democratic values promoted in the region sufficient reason for Washington to take decisive action in defense of Ukraine? Secondly, are the actions taken by the US in cooperation with the international community enough to force Russia to change its policy towards Ukraine? The answer to both of the questions is negative. Russia's actions in Ukraine did not undermine the vital interests of the United States, which is why it did not decide to resort to military solutions. The values promoted by Americans also were not a sufficient reason to use more decisive means of response. Washington's moderate actions have negative consequences for Russia, but they are unable to force it to change its policy towards Ukraine. This is due to the importance of Moscow's interests in Ukraine, which are particularly important in the context of rebuilding Russia's superpower status and ensuring a safe and friendly neighborhood. Although the United States does not want to escalate the conflict excessively, its actions have deepened the negative trend in the development of relations between Moscow and Washington observed for almost two decades.

Key words: United States, Russia, Ukraine, annexation of Crimea, war in Donbass, conflict of values, conflict of interests.